Sygn. akt I C 20/18

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Bajak

Protokolant: sekretarz sądowy Justyna Chojecka

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2019 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa B. B.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. oddala powództwo;

2. zasądza od B. B. na rzecz (...) Bank (...) S.A. w W. kwotę 10 800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 grudnia 2017 r. powódka B. B. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na swoją rzecz kwoty 263 283,26 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od tej kwoty od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Podstawą roszczenia powódki było twierdzenie o spełnieniu na rzecz pozwanego świadczenia bez podstawy prawnej z uwagi na abuzywność postanowień umowy odnoszących się do zasad przewalutowania udzielonego kredytu, które czynią zawartą umowę nieważną. Według powódki zastrzeżone w umowie klauzule waloryzacyjne, jako niedozwolone, nie mogą stanowić tytułu prawnego świadczeń na rzecz pozwanego, a zatem uiszczona przez nią na poczet kredytu do dnia 6 listopada 2017 r. kwota, której zwrotu dochodzi w niniejszym postępowaniu, stanowi świadczenie nienależne. W ocenie powódki postanowienia zawarte w ust. 3.2.3. regulaminu stanowiącego załącznik do umowy kredytu oraz ust. 2.3.1. umowy kredytu są sprzeczne z art. 385^1 § 1 k.c., z zasadami współżycia społecznego, rażąco naruszając jej interesy jako konsumenta, a dodatkowo sama konstrukcja umowy nie spełnia wymogów wskazanych w art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowiedź na pozew, k. 208-254).

Do zamknięcia rozprawy strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie (k. 716-717).

Sąd ustalił, że: w dniu 19 września 2008 r. w K. powódka B. B. zawarła z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (aktualnie (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.) umowę kredytu mieszkaniowego nr (...) w walucie CHF w celu budowy na nieruchomości kredytowanej wskazanej w pkt I. 45 ppkt 1. Kwota udzielonego kredytu wynosiła

193 730,00 CHF. Okres kredytowania został określony od daty zawarcia umowy do daty zwrotu, która miała nastąpić w dniu 4.10.2038 r. (ust. 1, 2, 4, ust. I. 25., I. 26., I. 27., I. 40 umowy, k. 24, 25).

Kwota kredytu miała zostać wypłacona w złotych, po przewalutowaniu jej przez Bank według kursu obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów, właściwego dla danego rodzaju transakcji. Kredytobiorca miał przy tym możliwość złożenia dyspozycji w przedmiocie wypłaty kredytu (w tym także którejkolwiek jego transzy) w innej walucie niż złoty (ust. 3.2.3. Regulaminu produktowego dla kredytu mieszkaniowego i kredytu konsolidacyjnego, k. 68). Kredyt został wypłacony w dwóch transzach w złotych (po 200 000 zł) na rachunek wskazane przez powódkę. Rachunek powódki był rachunkiem w złotych, wobec czego z rachunku kredytu była uruchamiana kwota w walucie kredytu ((...)), następnie przeliczana na walutę rachunku odbiorcy. Bank sprzedawał (...) klientowi i od razu je odkupował, aby zminimalizować ryzyko walutowe. Bank dysponował frankami szwajcarskimi poprzez posiadanie depozytów, zaciąganie pożyczek (I.28, I.29 umowy, k. 24, zlecenia wypłaty, k. 463-466, przeliczenie, k. 468-469, zeznania świadka A. P., k. 555 verte, zeznania świadka K. P., nagranie od 18:30 do 24:00).

Spłata kredytu miała być dokonywana w formie równych rat (ust. I. 35. umowy, k. 25) poprzez obciążanie rachunku bieżącego kredytobiorcy, wskazanego w ust. I. 36. oraz poprzez przelew tych środków na rachunek bieżącej obsługi kredytu w dniu wymagalności, tj. 4 dniu kalendarzowym każdego miesiąca, w przypadku, gdy dzień ten nie jest dniem roboczym, najbliższy dzień po tym dniu (ust. I. 31. umowy, k. 25). W przypadku kredytu walutowego należności banku, wyrażone w walucie kredytu, bank pobiera poprzez obciążanie rachunku bieżącego kwotą w złotych, stanowiącą ich równowartość. Równowartość kwoty w złotych ustala się według kursu sprzedaży waluty obcej, obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów, na dwa dni robocze przed datą wymagalności każdej należności banku. Za zgodą banku kredytobiorca może dokonywać spłat rat kredytu walutowego także w inny sposób, w tym w szczególności dokonać spłaty w walucie kredytu lub innej walucie obcej. Jeżeli spłata rat kredytu walutowego nastąpi w innej walucie niż waluta kredytu, wówczas kwota wpłaty zostanie przeliczona najpierw na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na walutę kredytu po kursie sprzedaży, przy zastosowaniu kursów obowiązujących w banku na podstawie tabeli kursów. Jeżeli spłata następuje po dacie wymagalności raty lub innych należności, do przeliczenia walut stosuje się kursy z daty spłaty (ust. II. 2.3.1. umowy, k. 30).

Tabele kursowe dla kredytów hipotecznych były publikowane przez bank każdego dnia o godz. 9.00. Były dostępne na stronie internetowej banku, tablicy ogłoszeń w placówkach oraz za pośrednictwem infolinii banku. Klienci nie mieli wpływu na tworzenie tabeli kursowej, nie mogli negocjować sposobu jej kształtowania, ale byli informowani o tym w jaki sposób jest tworzona (zeznania K. P., nagranie od 13:20 do 17:00, zeznania świadka A. P., k. 556).

Harmonogram spłat był dostępny dla powódki w systemie elektronicznym banku. Każdorazowo określano w nim terminy zapłaty, wysokość raty, oprocentowanie, saldo kredytu (wydruk z elektronicznego systemu, k. 371-401, zeznania świadka A. P., k. 556 verte).

Kredyt miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej wynoszącej 4,78%, na co składała się stopa referencyjna w postaci LIBOR dla CHF3M ustalona na dzień sporządzania umowy kredytu w wysokości 2,78% i marża podstawowa w wysokości 0,80 punktów procentowych, która do chwili spełnienia warunków i upływu terminów określonych w II.1.5 umowy była podwyższona o 1,2 punktów procentowych (ust. I. 30 b), c), d), umowy, k. 25).

Jako zabezpieczenie udzielonego kredytu powódka zobowiązała się ustanowić hipotekę na nieruchomości oraz na udziałach w dwóch nieruchomościach o KW nr (...), (...), (...). W okresie przejściowym, tj. do chwili złożenia w banku odpisu z ksiąg wieczystych prowadzonych dla nieruchomości zawierających prawomocny wpis hipoteki na rzecz banku, marża ulegała podwyższeniu o 1,2 punktów procentowych. Obniżenie oprocentowania do 0,80 punktów procentowych następowało od pierwszego dnia roboczego następującego po dacie wymagalności raty przypadającej za okres, w trakcie którego kredytobiorca przedłożył odpisy z ksiąg wieczystych potwierdzające dokonanie na rzecz banku, prawidłowych i prawomocnych wpisów na pierwszym miejscu wszystkich hipotek, do których ustanowienia zobowiązuje umowa kredytu – o ile nie zostały one dostarczone nie później niż na 7 dni roboczych przed datą wymagalności raty. W przeciwnym wypadku na wskazana w zdaniu poprzedzającym zmiana marży podstawowej

następuje od pierwszego dnia roboczego następującego po dacie wymagalności kolejnej raty (ust. I. 30 pkt d), ust. II. 1.5. umowy, k. 28).

Integralną część umowy stanowiły regulaminy kredytowy i produktowy, będące załącznikami nr 4 i 5 do umowy, których otrzymanie powódka potwierdziła własnoręcznym podpisem (k. 33, 34, regulaminy, k. 46-64, 65-71).

Warunkiem zawarcia umowy kredytu było zapoznanie się z ryzykiem kursowym oraz ryzykiem zmiennej stopy procentowej. Doradca kredytowy miał obowiązek przedstawienia informacji o ryzyku. Powódka, zawierając umowę o kredyt w walucie obcej, złożyła oświadczenie, że jest świadoma dodatkowego ryzyka, jakie ponosi w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz, że w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu, jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt, ulegnie zwiększeniu. Dodatkowo oświadczyła, iż jest świadoma dodatkowego ryzyka, jakie ponosi w związku z zaciągnięciem kredytu oprocentowanego zmienną stopą oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany stopy referencyjnej lub stopy bazowej, kwota naliczanego oprocentowania kredytu ulegnie zwiększeniu (ust. II. 6.1, II. 6.2 umowy, k. 32, zeznania A. P., k. 555 verte).

Umowa została zawarta na skutek wniosku złożonego przez powódkę (wniosek kredytowy, k. 364-366). Przed jej zawarciem powódce zostały przedstawione oferty innych umów kredytowych, zarówno w złotych, jak i w (...), USD i EURO. Oświadczyła, że zapoznała się z przedstawionymi ofertami oraz symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w złotych, jak i w ww. walucie obcej, jest świadoma ryzyka kursowego mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej raty kredytu i decyduje się na zaciągnięcie kredytu w walucie obcej (oświadczenia powódki, k. 368).

Zgodnie z umową kredytobiorca w każdym czasie mógł złożyć wniosek o zmianę waluty kredytu na walutę, w której bank oferował danego rodzaju kredyt. Zgoda banku na zmianę waluty było uzależnione od pozytywnej oceny zdolności kredytobiorcy do spłaty kredytu we wskazanej przez niego walucie oraz od zapewnienia przez kredytobiorcę dalszej skuteczności ustanowionych zabezpieczeń kredytu, w taki sposób, by w tym samym stopniu zabezpieczały spłatę kredytu wraz z odsetkami i kosztami (II. 2.2.1, 2.2.2. umowy, k. 29-30).

Od lipca 2009 r. bank dawał klientom możliwość spłaty rat kredytowych bezpośrednio w walucie obcej. Podpisywano wówczas z kredytobiorcą aneks do umowy. Bank informował wszystkich klientów posiadających kredyty w walucie obcej o takiej możliwości (zeznania świadka A. P., k. 556).

W piśmie z dnia 21 lipca 2016 r. skierowanym do pozwanego powódka wniosła o zajęcie stanowiska w przedmiocie zastosowanych przez niego w umowie łączącej strony klauzul przeliczeniowych (pismo, k. 144-145). W odpowiedzi na ww. pismo z dnia 26 sierpnia 2016 r. pozwany wskazał, że kwestionowane przez powódkę klauzulę nie są abuzywne (pismo, k. 147-150). Powódka odwołała się od decyzji pozwanego. Bank podtrzymał swoje stanowisko zawarte w piśmie z dnia 26 sierpnia 2016 r. (odwołanie, k. 151-152, pismo, k. 153-155).

W dniu 15 marca 2019 r. powódka zgłosiła pozwanemu reklamację, wskazując, że nie wykonał on łączącej strony umowy, bowiem nie oddał powódce od dyspozycji kwoty 193 730 CHF (pismo, k. 705, potwierdzenie nadania, k. 706). Pozwany w piśmie z dnia 25 marca 2019 r. odmówił uznania reklamacji, podając, że umowa została zrealizowana w sposób prawidłowy, a kwota kredytu została powódce w całości wypłacona (pismo, k. 708-709).

W piśmie z dnia 29 marca 2019 r. powódka oświadczyła pozwanemu, że odstępuje od umowy (pismo, k. 710, potwierdzenie nadania, k. 711).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentów, które uznał za wiarygodne, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości, nie budziły one także wątpliwości Sądu, a także w oparciu o zeznania przesłuchanych świadków A. P. i K. P., którym Sąd dał wiarę. Świadkowie w sposób spójny i wiarygodny przedstawili posiadaną przez siebie wiedzę dotyczącą realizacji umów kredytowych zawieranych w pozwanym banku. Przedstawili również w sposób szczegółowy procedury obowiązujące i stosowane w banku, tym niemniej ustalając

stan faktyczny w oparciu o ten dowód, Sąd miał na uwadze, że świadkowie nie uczestniczyli bezpośrednio w zawarciu spornej umowy.

Co do zeznań powódki Sąd nie dał im wiary w zakresie, w jakim powódka utrzymywała, że nie została poinformowana o ryzykach związanych z zawarciem kredytu denominowanego. Zarówno treść składanych pisemnie oświadczeń, o których była mowa powyżej, jak i późniejsze depozycje powódki nakazują wątpić w podnoszone przez nią zarzuty o niedoinformowaniu. Zebrany materiał dowodowy wskazuje, iż w chwili zawierania umowy kredytu miała ona świadomość różnicy pomiędzy kredytem złotowym, a oferowanym mu kredytem denominowanym. W oparciu o otrzymane dane powódka dokonała własnej analizy opłacalności każdego z produktów finansowych i zgodnie z tym dokonała wyboru kredytu denominowanego.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów na okoliczności związane z walutową naturą udzielonego kredytu, a także mechanizmami rządzącymi wypłatą i spłatą kredytu oraz kwestiami pobierania spreadu jako nieprzydatny do rozstrzygnięcia sprawy, wobec dostatecznego wyjaśnienia jej okoliczności na podstawie zgromadzonego dotychczas w aktach sprawy materiału dowodowego, i zmierzający do niezasadnego przedłużenia postępowania (art. 217 § 3 k.p.c. w zw. art. 227 k.p.c.).

Sąd zważył, co następuje: powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Bezsporne w sprawie było, że powódka zawarła umowę kredytu mieszkaniowego (...)denominowanego we franku szwajcarskim jako konsument. Pozwany nie zakwestionował, że zaciągnęła ona kredyt w celu budowy i wykończenia nieruchomości dla zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych.

Strona pozwana nie wykazała w trakcie postępowania, aby poddawane pod rozwagę Sądu w niniejszym postępowaniu przez powódkę postanowienia umowne zostały indywidualnie z nią uzgodnione. Samo twierdzenie pozwanego, że umowa jest powtórzeniem wniosku kredytowego jest w tej mierze niewystarczające, szczególnie w kontekście posługiwania się przez bank wzorcami zarówno umów, jak i wniosków o udzielenie kredytu.

Powyższe pozostaje jednak bez znaczenia w kontekście ustalania, czy kwestionowane przez powódkę klauzule umowne, których brak mocy wiążącej mógłby skutkować powstaniem świadczeń nienależnych po stronie pozwanego, są abuzywne, bowiem dotyczą one głównych świadczeń stron. Co prawda ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie „główne świadczenia stron" wskazane w art. 385^1 § 1 k.c., ale niewątpliwie są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Pojęcie to z pewnością należy interpretować w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Powódka kwestionowała zapisy umowy oraz regulaminu dotyczące przewalutowania kredytu, a zatem sposobu wypłaty kredytu i rozliczania wpłat dokonywanych przez nią na rzecz pozwanego tytułem spłaty zaciągniętego zobowiązania. Pojęcie „głównych świadczeń stron" w odniesieniu do umowy kredytu należy rozpatrywać w kontekście art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. z 2017 roku, poz. 1876), zawierającego essentialia negotii tej umowy, który stanowi, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Mając powyższe na uwadze nie ulega wątpliwości w ocenie Sądu, że w niniejszej sprawie nie wystąpiła podstawowa przesłanka wynikająca z art. 385^1 § 1 k.c. Kwestionowane postanowienia określały bowiem główne świadczenia stron, a strona powodowa nie wykazała, aby zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny. Zdaniem Sądu treść kwestionowanych postanowień nie budzi wątpliwości. Omawiane regulacje zawarte w umowie odwołują się wprost do tabeli kursowych publikowanych przez bank, z którymi powódka bez żadnego trudu mogła się zapoznać, na dwa dni przed dokonaniem spłaty raty. Dodatkowo bank udostępniał kredytobiorcom na indywidualnym koncie w systemie elektronicznym harmonogram spłat rat kredytu z zaznaczeniem wysokości raty, oprocentowania, salda kredytu.

Kolejnym argumentem powódki było ukształtowanie przez pozwanego jej praw i obowiązków w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami. Jak podnosi się w doktrynie i orzecznictwie sądowym „dobre obyczaje" są w zasadzie odpowiednikiem „zasad współżycia społecznego". Zgodnie z utrwaloną judykaturą do zasad tych zalicza się reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością, aprobowanymi społecznie zasadami. W rozumieniu art. 385^1 § 1 k.c. „działanie wbrew dobrym obyczajom" w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku, zaś „rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym. Obie, wskazane w tym przepisie formuły prawne, służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają zakreślone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/2004, publ. w Biul. SN 2005/11/13). Nie jest zatem wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta).

W kontekście stosunków prawnych łączących bank z jego klientami (stosunków umownych o charakterze ekonomicznym) przyjąć trzeba, że zasady współżycia społecznego wymagają od stron tych stosunków uczciwości (uczciwego obrotu) oraz lojalności. Powódka wypełniła wniosek kredytowy, została zapoznana z ryzykiem kursowym i ryzykiem zmiany stopy procentowej, co potwierdziła pisemnym oświadczeniem. W takiej sytuacji brak jest podstaw dla twierdzenia, że umowa ta narusza zasady współżycia społecznego czy też dobre obyczaje. Powódka wskazywała także, iż kwestionowane postanowienia przyznawały bankowi prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, a tym samym wysokości rat kredytu, poprzez arbitralne wyznaczanie w tabelach kursowych banku kursów kupna i sprzedaży, co przesądziło jej zdaniem o zapewnieniu sobie przez bank możliwości osiągnięcia znacznych korzyści finansowych. Podała, iż w umowie zabrakło kryteriów kształtowania kursu, czynników, które miałyby determinować jego wysokość, wobec czego powódka nie wiedziała ostatecznie i nie mogła oszacować, ile będzie musiała zapłacić za każdą z rat. Zdaniem Sądu stanowisko powódki jest częściowo błędne. O ile należy jej przyznać rację, że takie uprawnienia banku mogą w pewnych sytuacjach stanowić naruszenie dobrych obyczajów, o tyle nie wykazała ona, aby tabele kursowe pozwanego banku różniły się od kursu rynkowego transakcji kupna waluty, oraz aby zakres tej różnicy prowadził do rażącego naruszenia interesów powódki oraz kształtował jej prawa i obowiązki jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Powódka powoływała się także na naruszenie zasady równowagi kontraktowej stron. Jednak i ta okoliczność nie została wykazana. Stan faktyczny niniejszej sprawy nie daje podstaw do zaaprobowania twierdzenia, że kurs ustalany przez pozwanego, według którego następowało przeliczenie należnej raty kredytowej do spłaty w sposób wynikający z umowy, był dowolny. Stawiając taki zarzut pozwanemu powódka winna wykazać, że kursy pozwanego odbiegają od rynkowych na tyle, że można je traktować jako ustalone w sposób dowolny. Powódka nie wykazała także, aby stosowane przez pozwanego kursy waluty rażąco naruszały jej interesy biorąc pod uwagę realia rynku walutowego. Należy mieć przy tym na uwadze, że średni kurs NBP nigdy nie był ani nie jest kursem rynkowym waluty. Żaden z banków nie stosuje kursu NBP prowadząc sprzedaż albo kupno walut. Powódka ponosząc argument o nierównowadze kontraktowej, nie dostrzegają, że bank udzielając kredytu długoterminowego jest obciążony szczególnym rodzajem ryzyka, nie jest bowiem w stanie po tak długim okresie trwania takiego stosunku zobowiązaniowego domagać się przed sądem odmiennego ukształtowania stosunku który łączy go z klientem, z powołaniem się chociażby na utratę siły nabywczej waluty polskiej. Wynika to wprost z przepisu art. 358^1 § 4 k.c., zgodnie z którym z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. W odniesieniu do kredytów „złotowych" bank kalkuluje swoje ryzyko kontraktowe i udziela kredytu w złotych polskich, udziela go zatem na warunkach odmiennych, z realnym oprocentowaniem znacznie wyższym niż w przypadku, w którym udziela kredytu walutowego lub kredytu złotówkowego indeksowanego do waluty obcej czy kredytu denominowanego w walucie obcej, którą charakteryzują mniejsze wahania kursowe. Takie zabezpieczenie pozwala bankowi na udzielenie kredytu denominowanego z niższym oprocentowaniem i marżą.

Podnoszone przez stronę powodową zarzuty o braku oferty ubezpieczenia od zmiany kursu przed zawarciem umowy nie stanowią w ocenie Sądu argumentów za przyjętą przez powódkę tezą o działaniu z naruszeniem zasad współżycia społecznego. Pozwany nie dysponował w swojej ofercie takimi instrumentami, skierowanymi do konsumentów, jednak nie sposób uznać tego za celowe działanie, bowiem nie były one oferowane klientom także przez inne podmioty w podobnych transakcjach.

Następnym argumentem wykluczającym możliwość przyjęcia, iż doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów powódki poprzez zawarcie spornej umowy kredytu jest okoliczność czasookresu jej obowiązywania. Została ona zawarta na 30 lat, na skutek chwilowej zmiany kursu waluty powódka wnosi o uznanie jej za rażąco pokrzywdzonej niejako wyjmując cześć rozliczeń umowy z całego trzydziestoletniego okresu jej obowiązywania, a nie jest wiadome jak w ostatecznym rozrachunku zostanie rozliczona umowa i czy rzeczywiście dojdzie do rażącego pokrzywdzenia powódki oraz czy kurs waluty stosowany przez bank będzie rażąco krzywdzący, czy będzie odbiegał od kursu rynkowego. Nie można tutaj tracić z pola widzenia treści art. 385^2 k.c. który stanowi, iż według stanu z chwili zawarcia umowy dokonuje się oceny jej postanowień wyłącznie co do zgodności z dobrymi obyczajami. Powyższe argumenty obalają twierdzenie powódki o spełnianiu świadczeń nienależnych i o powstałej w ich konsekwencji nadpłacie w rozliczeniu umowy.

Powódka wskazywała także, że umowa skonstruowana została przez bank z naruszeniem przepisu art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe poprzez nieprecyzyjne określenie kwoty kredytu, która winna być ściśle określona i nie może być zmienna w zależności od abstrakcyjnie ustalonych warunków spłaty.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do charakteru umowy kredytu.
W piśmiennictwie wyjaśnia się, że jest to czynność prawna konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna, ale nie wzajemna (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Zobowiązania-część szczegółowa, 2 wydanie 2, s. 170). W ramach tej umowy nie dochodzi do przeniesienia (ani konsensualnego, ani faktycznego) własności środków pieniężnych przez bank na rzecz kredytobiorcy (E. Niezbecka, A. Jakubecki, J. Mojak, Prawne zabezpieczenia wierzytelności bankowych, Kraków 2000, s. 27–28). Z umowy kredytu wynika natomiast zobowiązanie banku polegające na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych. Bank powinien więc dokonać stosownych czynności faktycznych umożliwiających kredytobiorcy korzystanie z udzielonego mu kredytu. Określa je bliżej umowa; ogólnie biorąc sposoby postawienia do dyspozycji środków pieniężnych sprowadzają się do realizowania przez bank rozliczeń pieniężnych w granicach sumy kredytu (forma bezgotówkowa) albo polegają na wypłacie sumy kredytu w całości albo częściami (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Zobowiązania..., s. 172 oraz B. Paxford [w:] Prawo bankowe. Komentarz. pod red. H. Gronkiewicz-Waltz, Legalis 2013, kom. do art. 69 pr. bankowego). W doktrynie wskazuje się, że sam sposób oddania przez bank środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy pozostaje już sprawą wtórną i zależy od treści umowy (M. Bączyk, Odpowiedzialność umowna banku w prawie polskim, Toruń 1989, s. 114.). „Oddanie do dyspozycji" środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczniony w umowie kredytowej (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2004 r., IV CK 437/02, Legalis).

W powołanym przepisie nie przesądzono samego sposobu wykonania przez bank świadczenia polegającego na oddaniu środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy. W literaturze czynione są próby usystematyzowania sposobów (wariantów) „oddania sumy kredytowej" kredytobiorcy przez instytucję bankową (por. M. Bączyk, Prawo umów handlowych [w:] System Prawa Handlowego pod red. S. Włodyki, Warszawa 2014, t. 5, s. 1010). Wyjaśnia się, że suma kredytu może być ujawniona na tzw. rachunku kredytowym (prowadzonym przez bank zgodnie z treścią umowy kredytowej). Rachunek kredytowy nie jest rachunkiem bankowym w rozumieniu art. 725

k.c. Wykorzystanie sumy kredytowej następuje wówczas w wyniku dyspozycji kredytobiorcy przelania środków pieniężnych na jego rachunek bieżący (art. 725 k.c.) lub inny rachunek bankowy (np. tzw. rachunek finansowania określonego przedsięwzięcia). Jest to zwykłe oddanie środków pieniężnych kredytobiorcy (kredytobiorca wie o istnieniu „rachunku kredytowego", wykorzystywanie sumy kredytowej następuje z jego inicjatywy i powoduje zarazem obowiązek zwrotu sumy wykorzystanej) (por. M. Bączyk, Prawo umów handlowych [w:] System..., s. 1010). Przytoczone poglądy piśmiennictwa, które Sąd podziela, prowadzą do wniosku, że należy odróżnić objęte konsensem stron postanowienia przedmiotowo istotne umowy określające kwotę kredytu od sposobu wykonania zobowiązania przez bank polegającego na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty kredytu.

Finalne wypłacenie złotówek po ich przewalutowaniu z franków szwajcarskich stanowi wyłącznie rozbieżność między walutą zobowiązania i walutą wykonania zobowiązania. W ocenie Sądu uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie wypłacony w innej walucie niż waluta kredytu nie pozostaje w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa kredytu, nie narusza również prawa ani zasad współżycia społecznego. Należy bowiem odróżnić przedmiotowo istotne postanowienia umowy, do których należy wskazanie kwoty kredytu od sposobu wykonania przez bank zobowiązania polegającego na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej sumy środków pieniężnych. Ten ostatni polegający na dokonaniu przez bank stosownych czynności faktycznych należy do sfery wykonania umowy. Umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony, bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast ten ostatni do jej zwrotu. Jeżeli zatem bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej sumy w (...), to nie można przyjmować, że kwota kredytu nie została określona, jeżeli strony uzgodniły, że wypłata kwoty kredytu i jego rozliczenie nastąpi w innej walucie niż waluta kredytu. Kredyt mógł zostać wypłacony i rozliczony w innej walucie niż waluta kredytu i nie oznacza to nieokreślenia w umowie kwoty kredytu, którą pozwany zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy. Zawarciu w umowie takiego uzgodnienia nie sprzeciwiają się przepisy prawa, uzgodnienie takie jest nadto uzasadnione celem umowy kredytu, który miał sfinansować nabycie nieruchomości w Polsce. Brak jest zatem podstaw do uznania za niedookreślone przedmiotowo istotnych postanowień umowy kredytu, co skutkowałoby sprzecznością umowy z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, a w konsekwencji bezwzględną nieważnością czynności prawnej (art. 58 § 1 k.c.).

Reasumując poczynione powyżej rozważania wskazać należy, iż powódka nie wykazała, aby jej interes jako konsumenta został w jakikolwiek sposób naruszony. W chwili zawierania umowy powódka znała kwestionowane postanowienia, wiedziała o tym, że kredyt został jej udzielony jest kredytem denominowanym we franku szwajcarskim oraz jak będzie dokonywana jego wypłata oraz spłata rat. Miała również wiedzę w zakresie postanowień dotyczących ryzyka walutowego i odnosiła wymierne korzyści w chwili zawarcia umowy kredytowej. Dzięki zastosowaniu wskaźnika LIBOR 3M raty kredytu denominowanego we franku szwajcarskim w dacie zawierania umowy przez powódkę były znacząco niższe niż kredytu złotowego. Bank stawiał także klientom mniejsze wymagania w zakresie tzw. zdolności kredytowej niż przy kredycie złotowym. Dodatkowo powódka, w myśl ust. 3.2.3. regulaminu, mogła złożyć dyspozycję wypłaty kredytu w walucie obcej, nie ponosząc kosztów jej przewalutowania, a już w 2009 r. była uprawniona do dokonywania spłat rat bezpośrednio w walucie obcej (a nadto na podstawie postanowienia punktu 2.2 umowy do zmiany waluty kredytu w każdym czasie). Tym samym miała możliwość istotnego ograniczenia ryzyka zmiany kursu waluty, z czego nie skorzystała.

W świetle powyższych rozważań Sąd uznał, że powódka nie wykazała zasadności swojego roszczenia w oparciu o przepisy art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądzając od powódki na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów postępowania kwotę 10 800 zł, na którą złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego, będącego radcą prawnym, obliczone w oparciu o § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).